

GŁOS ŚWIDNIKA

Nr 43 (1256) 30 listopada 1995 r. cena 20 gr

Z obrad Zarządu Miasta

Czwartek ważnych decyzji

23 listopada, w czwartek, odbyło się posiedzenie członków ZM, podczas którego:

- Zatwierdzono skład komisji przetargowej oraz regulamin przetargu na zarządzanie miejskim targowiskiem. Obecnie sytuacja targowiska jest dosyć dziwna. Jego właścicielem pozostaje gmina, opłaty pobiera i czuwa nad

porządkiem Straż Miejska, Miejski Zakład Gospodarczy nr 1 utrzymuje czystość, a Pegimek zawiera umowy dzierżawne. Członkowie ZM są zdania, że wszystkie te funkcje powinny być skupione w jednej instytucji, stąd projekt wyłonienia zarządcy w drodze przetargu.

- Liczne protesty mieszkańców miasta na temat złej jakości usług świadczonych przez spółkę Rethmann-Świdnik skłoniły ZM do podjęcia zdecydowanych kroków, które zmienią tę sytuację. Na razie polegają one na sprawdzaniu przez Straż Miejską terminowości opróżniania pojemników na śmieci. Jeżeli w dalszym ciągu będą one przepełnione, nie wywołane na czas, firma Rethmann ukarana zostanie mandatami.

- Ponownie rozważano koncepcje zmian ruchu drogowego w naszym mieście. ZM opowiedział się za przyjęciem pierwszej koncepcji - ze względu na niskie koszty i fakt, że w dużej części sankcjonuje ona stan już istniejący. Postanowiono zmodernizować skrzyżowanie ulic Maczka i Kosynierów, a także zapewnić dodatkowe miejsca parkingowe przy ulicy Kosynierów i zmodernizować barierki przy szkołach podstawowych, uniemożliwiające uczniom wybieganie wprost na ulicę.

- ZM rozpatrzył wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej o umorzenie odsetek za zwłokę w opłatach za energię ciepłą (306 135,48 zł), naliczonych przez MZEC. Przewidziane jest podpisanie w tej sprawie specjalnej ugody.

- Najprawdopodobniej w grudniu zostanie zarejestrowane w sądzie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Pec” spółka z o.o. Powstała ona w wyniku przekształcenia Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. ZM ustalił wysokość kapitału zakładowego na 796 400 zł.

Być radnym
czy pozostać dyrektorem?

Dylematy rajców

We wrześniu wprowadzono zmianę do ustawy o samorządzie terytorialnym postanawiającą, że „osoba wybrana na radnego nie może wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskała mandat oraz wykonywać funkcji kierownika w jednostce organizacyjnej tej gminy”.

W naszej Radzie odnosi się to do dwóch osób ze Świdnickiej Inicjatywy Samorządowej - radnej Jadwigi Ciołek, dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej i radnego Piotra Dumy, dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. W podobnej sytuacji jest Jerzy Koperski ze Świdnickiego Forum Prawicy, który wejdzie do zarządu nowo powstałego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Pec”. Osoby te mają 6 miesięcy (od 18 listopada, daty wejścia w życie zmian ustawy) na podjęcie decyzji - pozostać radnymi czy pełnić funkcje kierownicze? Jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim - J. Ciołek i P. Duma będą pracować w Radzie Miejskiej jeszcze pół roku, aż z mocy ustawy wygasną ich mandaty, natomiast J. Koperski odejdzie z Rady z chwilą zarejestrowania w sądzie przedsiębiorstwa „Pec”. Nastąpi to prawdopodobnie w grudniu br.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Ziś s.c. Lublin
zaprasza do sklepu firmowego
ze sprzętem gospodarstwa domowego
Świdnik ul. Kopernika 2

- * lodówki, zamrażarki, pralki
- * kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- * piecyki, odkurzacze,
- * sprzęt gospodarstwa domowego,
- * sprzęt RTV

Oferujemy niskie CENY i RATY
NA DOGODNYCH WARUNKACH
TRANSPORT - GRATIS

Tel. 51-55-99

Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

R-132

Setki śmigłowców rdzewieją w krzakach

„Rosyjskie” Mi-2 na wymarcu

Ponad dwa tygodnie, w dniach od 22 października do 9 listopada ekipa działu eksportu i PZL Świdnik, zajmującego się handlem z państwami byłego Związku Radzieckiego przebywała na terytorium Rosji. Celem pobytu było zorientowanie się w stanie technicznym i sposobie użytkowania cywilnych śmigłowców Mi-2, których liczbę na obszarze byłego ZSRR obliczano w 1993r. na ponad 1200 maszyn, z czego w samej Rosji 722.

Wrażeniami z pobytu w Rosji podzielił się z nami pan Waldemar Zacharczuk, odpowiedzialny za

marketingową działalność wytwórni za naszą wschodnią granicą:

„Wyniki rozmów przeprowadzonych w siedzibach czterech Regionalnych Zarządów Lotnictwa Cywilnego w Chabarowsku, Krasnojarsku, Krasnodarze i Syktywkarze nie mogą niestety napawać optymizmem. Wynika z nich, że liczba zarejestrowanych w Rosji śmigłowców Mi-2 spadła w ciągu ostatnich dwóch lat do 600, z czego tylko nieco więcej niż połowa nadaje się do eksploatacji. Tak znaczne straty zostały spowodowane zostały kilkoma czynnikami.

Użytkownicy śmigłowców cywilnych skarżą się na brak zamówień. Sprawny sprzęt jest wykorzystywany w połowie, przy czym nigdy nie ma pewności otrzymania zapłaty za wykonane zamówienie. W dodatku obowiązujący system podatkowy obciąża właściciela za samo posiadanie śmigłowca, niezależnie od tego, czy jest on używany, albo przynajmniej sprawny. Dlatego też dominuje tendencja do likwidacji uszkodzonego bądź wyeksploatowanego sprzętu bez podejmowania prób jego remontu. Nie użytkowane śmigłowce są rozbiegane na części, z kilku składa się jeden. Przy tym są miejsca, gdzie stoją kontenery,

Dokończenie na str. 2

„Szczęśliwa
trzynastka”
kupon nr 12

Fundator nagrody

„Społem”
ŚWIDNIK

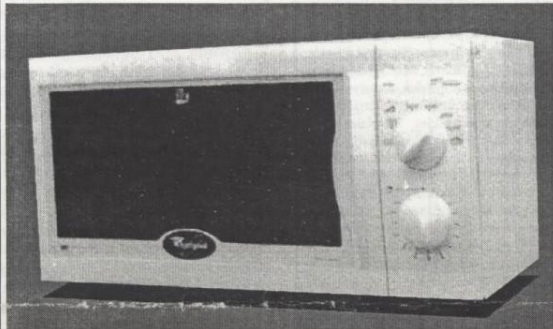
Kuchenka Whirlpool z atrakcjami

Dobiega końca nasz konkurs „Szczęśliwa trzynastka”. Jeszcze w przyszłym tygodniu wydrukujemy 13. kupon. Od 8 do 13 grudnia oczekujemy na komplety trzynastu kuponów, przysłane lub przyniesione przez uczestników zabawy.

Publiczne losowanie kuchenki mikrofalowej renomowanej firmy Whirlpool odbędzie się 15 grudnia o godz. 17 w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej (ul. Kardynała S. Wyszyńskiego).

Podczas imprezy, która będzie miała charakter otwarty, zaplanowaliśmy sporo atrakcji. M.in. będzie degustacja wyrobów cukierniczych i piekarskich PSS „Społem” Świdnik, losowanie nagród pocieszenia oraz koncert Waldemara Mazura znanego lubelskiego pianisty, który zagra ragmity Scotta Joplina.

Szczegółowy program imprezy, na którą zapraszamy w imieniu PSS „Społem” i własnym, za tydzień.



Kuchenka mikrofalowa Whirlpool M-430, główna nagroda w konkursie „Szczęśliwa trzynastka”, ufundowana przez PSS „Społem” Świdnik.

Genialne dziecko

Przyjemnie nam poinformować wszystkich świdniczan, że młody mieszkaniec naszego miasta, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego i absolwent Szkoły Podstawowej nr 2, Michał Kozłowski został stypendystą Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci.

Jednym z celów Funduszu jest wspieranie rozwoju wybitnie uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i średnich. Takim właśnie uczniem jest Michał, który od najmłodszych lat interesuje się historią, bywa w bibliotekach uniwersyteckich, koresponduje z najbardziej znanymi historykami, w tym profesorami szkół wyższych.

W roku 1995/96 Fundusz objął łącznie 210 osób, w tym w dziedzinie Michała, tzn. o uzdolnieniach poznawczych, 154; ale też aż 61% wszystkich to stypendyści z lat ubiegłych. Michał znajduje się wśród 51 osób w wieku 14-17 lat (na 69).

Uroczyste wręczenie nominacji odbyło się w Warszawie w dniach 5-7 listopada. Podczas tego spotkania odbyły się również zajęcia na wyższych uczelniach i w instytucjach badawczych, wizyty w laboratoriach, pracowniach, a także w muzeach i w teatrze, wreszcie dyskusje w gronie stypendystów o podobnych zainteresowaniach z udziałem byłych stypendystów.

Życzymy Michałowi, aby maksymalnie wykorzystał możliwości stworzone przez Fundusz i nadal rozwijał swoje zainteresowania i uzdolnienia.

(sm)

Sympatykom Sojuszu Lewicy Demokratycznej,
którzy w dniu 19 listopada 1995 roku oddali swoje głosy
na Aleksandra Kwaśniewskiego
przyczyniając się do jego zwycięstwa w kraju
i na Lubelszczyźnie

dziękuję
Sztab Wyborczy
Aleksandra Kwaśniewskiego
w Świdniku

OGŁOSZENIE PŁATNE

„Kmeble „Kompleks”

szeroki wybór
ceny umiarkowane
raty bez zyrantów
bezpłatny transport

Piaski
ul. Partyzantów 37
zapraszamy 9-18
sobota 9-14
tel 115-015 wew. 107

UWAGA!!!

SKLEP PRZENIESIONY Z „KŁOSA”

R-164



Już od lipca przyszłego roku Handlowanie pod dachem

Po prawie rocznych przygotowaniach powstała spółka „Hala Targowa”, której założycielami są gmina, Spółdzielnia Mieszkaniowa i „Społem” PSS. Jej prezesem został Andrzej Cwiek. W skład trzyposobowej rady nadzorczej weszli: Antoni Dejko, przewodniczący oraz Krzysztof Michalski i Marek Słotwiński.

Spółka wybuduje halę targową obok miejskiego targowiska, w miejscu baru mieszczącego do niedawna sklep ogrodniczy „Bomis” i kantor wymiany walut. Na powierzchni około 1000 mkw. powstanie kilkadziesiąt stoisk handlowych, liczących 10-20 mkw.

Jesteśmy typową spółką akcyjną - powiedział Andrzej Cwiek. Wyemitujemy 10 tys. akcji, po 100 zł każda. Planujemy również emisję obligacji. W tej chwili mamy już wykupiony teren oraz przygotowaną dokumentację techniczną. Jeżeli pozwolą warunki atmosferyczne jeszcze w tym roku wykonamy fundamenty, a w lutym rozpoczniemy montaż konstrukcji. Hala gotowa będzie w lipcu przyszłego roku.



W miejscu starego baru powstanie wkrótce nowoczesna hala targowa. W piętrowym budynku będą stoiska dla około 70 handlowców.

Fot. T. Brożek

Telefon dyżurny

Pyskate śledzie

Telefon dyżurny zadzwonił tym razem w sprawie wyjątkowo nieuprzejmego traktowania klientów sklepu rybnego przy targu. O tym, że pretensje naszej rozmówczyni do właściciela sklepu były szczere mógł świadczyć jej załamujący się w słuchawce głos. Po wdrożeniu zbieżności w sprawie sprzedawcy była prośba o zademonstrowanie filetołów śledziowych sprzedawanych z wiaderka. Kiedy klientka zrezygnowała z zakupu obejrzanego towaru, naraziła się na ostrą repromendę. Nieuprzejma postawa sprzedawcy jest dziwna w sytuacji, gdy ryby można kupić w co najmniej kilku innych miejscach w mieście, a lekceważenie opinii o własnym sklepie może mieć bardzo nieprzyjemne skutki.

(zur)

Konkurs na logo

PZL - Świdnik SA ogłasza KONKURS na projekt nowego znaku firmy.

Nowe logo powinno odróżniać PZL - Świdnik od innych firm lotniczych w Polsce i podkreślać odmienny charakter zakładu, którego finalnym wyrobem są śmigłowce.

Konkursowe propozycje znaku firmowego prosimy przysłać w kopertach opatrzonych godłem, koperty powinny zawierać dane personalne i adres autora.

Prace konkursowe należy przysłać pod adresem: PZL Świdnik SA, Dział Marketingu i Reklamy z dopiskiem: „Konkurs na logo”. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa dnia 10.12.1995 r. Zapraszamy do udziału w konkursie. Wyboru najlepszego projektu dokona specjalna komisja. Dla zwycięzcy przewidziano nagrodę, zaś dla wszystkich uczestników - nagrody pocieszenia. Szczegółowych informacji nt. konkursu udziela Sekcja Reklamy, tel. 51-20-61 wew. 57-20.

Zarząd Miasta Świdnika ogłasza przetarg ofertowy na prowadzenie Targowiska Miejskiego w Świdniku, ul. Okulickiego 6.

1. Oferta powinna zawierać:
- proponowaną roczną stawkę czynszu dzierżawnego za grunt o powierzchni 2.146 m.kw.

- proponowaną stawkę za dzierżawę urządzeń znajdujących się na targowisku,
- koncepcję zagospodarowania i prowadzenia targowiska.

2. Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z oznaczeniem nazwy i siedziby oferenta należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Świdniku, ul. Wyszyńskiego 15, pokój nr 105 w terminie do dnia 12 grudnia 1995 roku.

3. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000 złotych przed rozpoczęciem przetargu.

4. Przetarg zostanie przeprowadzony w II etapach. W pierwszym etapie w dniu 15 grudnia 1995 r. nastąpi otwarcie ofert i zakwalifikowanie do drugiego etapu.

Oferenci zakwalifikowani do II etapu zostaną zaproszeni do rokowań.

Szczegółowe zasady prowadzenia przetargu określa regulamin, z którym można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pokój nr 207.

5. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W 90. rocznicę powstania w Polsce Związku Nauczycielstwa Polskiego świdniccy członkowie organizacji spotkali się w Szkole Podstawowej nr 5. Podczas uroczystości nauczyciele zostali uhonorowani odznaczeniami i dyplomami.

Odnaczenia i dyplomy dla nauczycieli

Złota Odznaka ZNP otrzymała pani Helena Skomra, dyplomy z Zarządu Okręgu w Lublinie wręczono: Wandzie Kozak, Feliksie Chojnackiej, Marii Hak, Alinie Józwik, Danucie Pawluk, Krystynie Romańskiej, Anastazji Sady, Marii Switaj, Grażynie Bobowskiej. Trzydziestu innych pedagogów zostało uhonorowanych dyplomami świdnickiego oddziału ZNP.

Uroczystość uświetniła wystawa prac hobbystów z Kola Emerytów i Rencistów ZNP. Zostały przedstawione pamiętki po znanych świdnickich nauczycielach, m. in. po pierwszej świdnickiej nauczycielce, organizatorce szkolnictwa podstawowego Oldzie Kiślak.

(t)

„Rosyjskie” Mi-2 na wymarcu

Dokończenie ze str. 1

a raczej ich wraki zawierające śmigłowce Mi-2 wyeksportowane jeszcze w 1991 roku i nigdy dotąd nie używane. Uruchomienie tych maszyn byłoby dla użytkownika bardzo drogie z powodu upełnienia okresu konserwacji i starzenia się wielu części gumowych. Zamieniono je więc w magazynie części zamiennych. Wszystko to dziwi tym bardziej, że rosyjscy piloci śmigłowcowi zarabiają zupełnie nie tak jak na tamtejsze warunki, a godzina lotu śmigłowca jest dość droga. Mimo to nikt nie myśli o dokonywaniu odpisów na odnowienie sprzętu.

Niewiele lepsza jest sytuacja w przedsiębiorstwach usługowych samodzielnie się finansujących. Nasuwa to smutne wnioski na temat

przyszłości pochodzących ze Świdnika śmigłowców. Tymczasem potencjalnie rosyjski rynek powinien należeć właśnie do śmigłowców wielkości Mi-2 i Sokoła: ekonomicznych, jak na tamtejsze warunki, nie mających konkurentów rodzimej produkcji. Trzeba pamiętać, że wiele miejscowości na Dalekim Wschodzie i północy utrzymuje przez dużą część roku kontakt ze światem tylko dzięki komunikacji śmigłowcowej. Wozenie chorych maszyną wielkości Mi-8 nie jest racjonalne. Patrolowanie nafto- i gazociągów lub ogromnych obszarów leśnych jest również najtańsze przy użyciu Mi-2. Niestety, Mi-2 nie doczekają już chyba czasów, kiedy w Rosji zaczęły obowiązywać reguły rachunku ekonomicznego. Być może w przyszłości stworzy to szansę na promocję Sokoła, który jest bardziej uniwersalny od Mi-2, a w porównaniu z produkowanymi w Rosji śmigłowcami lżejszy i bardziej ekonomiczny.

jmr

Utrata pamięci albo powybiorcza frustracja

W numerze 42 „Głosu Świdnika” z dnia 23 listopada 1995 roku we wkładce p.t. „Grot” ukazała się informacja jakoby w okresie stanu wojennego pełnił funkcję sekretarza KZ, kiedy to zwalniano z pracy aktywnych działaczy „Solidarności” z tzw. wilczych biletem i na ten fakt nie było reakcji z mojej strony.

Autor tej informacji albo zatracił poczucie pamięci, albo na skutek frustracji po wyborach prezydenckich próbuje mi impuować rzeczy, które mają się z rzeczywistością.

Sekretarzem organizacji partyjnej KZ zostalem wybranym przez Plenum i pełniłem ją od 02 listopada 1984 roku, a więc już po zniesieniu stanu wojennego.

Dziwi mnie fakt, że nie ma on odwagi podpisać swoich wywodów, bo przecież dotyczyły one jeszcze innych spraw związanych z wyborami. Podanie do władzy swojego nazwiska dla redakcji „Grot” świadczy o ich rozstwie.

Proszę o opublikowanie mojego sprostowania a w przyszłości należy sprawdzać różne reminiscencje ludzi, którzy ponieśli porażkę a później chcą szukać winnych wśród innych.

Karol Szczotka

Religijna piosenka po raz czwarty

Kościół i Miejski Ośrodek Kultury od lat działają zgodnie na polu kulturalnym i wydaje się, że ta współpraca nadal będzie kontynuowana. Dowodem tego jest już IV edycja Dziecięcego Przeglądu Piosenki Religijnej Świdnik95, którego finał odbył się 26 listopada w sali kina „Lot”.

I tym razem w jury zasiadła spora grupa fachowców - teologów, literatów i muzyków (ze Świdnika i Lublina). Byli to: ks. Krzysztof Czajka, Mirosław Kozera, ks. Krzysztof Kwiatkowski, Janusz Lawgmin, Ryszard Prochota, ks. Edward Pudelko (przewodniczący), Lucjan Stefański, Andrzej Zakrzewski i Jacek Zakrzewski.

Jury - po naprawdę długich obradach - przyznało następujące nagrody.

- W kategorii zespołów: I miejsce grupa ze Szkoły Podstawowej nr 1 pod opieką Beaty Woszczek w składzie: Agnieszka Kozłowska, Agnieszka Oka-

pa, Magdalena Tarkowska, Magdalena Zgnilec, Magdalena Grzegorzczak; II miejsce grupa ze Szkoły Podstawowej nr 5 pod kierunkiem Danuty Pastuszek w składzie: Agnieszka Mojsym, Magdalena Gorgol, Agnieszka Guz; wyróżnienie przypadło zespołowi „Melodia” z MOK pod opieką Marii Cenki i Edwarda Jania-

W gronie solistów najlepsza okazała się Aleksandra Kruszyńska, kierowana przez Jacka Stadnika; II miejsce przyznano - ex aequo - Magdalenie Celińskiej i Marcie Kuniewicz ze Społecznego Ogniska Muzycznego, które przygotował Jerzy Oleśczuk; wyróżnienia przypadły Agnieszce Mojsym (j.w.) i Izabelli Gawron (pod opieką Marty Buk - Cegielski).

W pełnej po brzegi sali panowała wspaniała atmosfera. Zasluga to niewątpliwie prowadzącego ks. Krzysztofa Krakowiaka z parafii p.w. św. Józefa (Adampol) i wspierającego go ks. Romana Skowrona z parafii p.w. Najświętszej Rodziny w Lublinie (kiedyś pracował w Świdniku), a także pracowników MOK.

S.Myk

Emeryci zapraszają do teatru

Oddział Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Świdniku 10 grudnia organizuje wyjazd autokarem do Teatru Osterwy w Lublinie na spektakl „Balladyna”. Członków i sympatyków zapraszamy do biura Związku mieszczącego się przy ul. Baczyńskiego 4/3.

Karta Klienta „Społem”

To korzyść i oszczędność w domowym budżecie!



Z nią kupujemy taniej w sklepach „Społem” w całym kraju!



Zainteresowanych nabyciem karty zapraszamy do biura „Społem” Świdnik przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 14 (pokój nr 7) w godz. 12.00-15.30 w dni robocze

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

Otrzęsiny w ZSZ nr 1

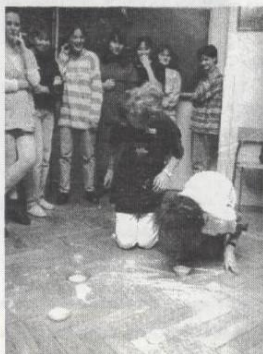


Od wielu lat w listopadzie odbywają się otrzęsiny najmłodszych uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Całą imprezę - wymyślne testy i konkursy - przygotowują drugie klasy. W tym roku otrzęsiny w Liceum Handlowym zaczęły się od wizyty u „fryzjera” i „kosmetyczki”, w których rolę wcielili się ich starsi koledzy. Efekty przeszły najsmielsze oczekiwania. Takich makijaży, granatowo-wściekle różowych, odmiennych znacznie od obowiązujących kanonów-trudno szukać w poradnikach kosmetycznych. Fryzury także zatrzymywały na sobie niejedno zdziwione oko. Włosy uszytych przedziwnymi środkami, z wplecionymi dla ozdoby skórkami i cytrynami, tasienkami i sznureczkami. Tak przygotowani delikwenci musieli się wykaazać umiejętnościami tanecznymi.

Natomiast w Liceum Gastronomicznym pasowanie na ucznia rozpoczęło się od degustacji straszliwej mikstury (sądząc po minach, tych którzy musieli to wypić). Przelknięcie mieszanek musztardy, ketchupu, dużych ilości soli, pieprzu i co tam jeszcze znalazło palącego podniebienie kończyło się wręceniem dyplomu i drewnianej łyżki. W czasie otrzęsinowych testów trzeba było wykazać się wiedzą z różnych dziedzin, na przykład - z czego żołnierz ma buty? - Z magazynu. Do czego żołnierz ma płaszc? - Do kolan.

Sądząc po rozbawionych twarzach, ogólnej wesołości i spontanicznych reakcjach tegoroczne otrzęsiny udały się wyjątkowo. Nad imprezą dyskretnie czuwało grono pedagogiczne.

Liliana Sosnowska... Otrzęsiny odbywają się zwykle w ostatni piątek przed andrzejkami. Uczniowie drugich klas bardzo pilnie przygotowują się do tej uroczystości. Wymyślają przeróżne konkursy i testy mające „sprawdzić” czy młodzi koledzy nadają się do tej szkoły. Nie wykluczone, że najlepiej bawią się drugoklasiści, ale na pocieszenie pierwszokom - za rok będzie rewanz”.



Fot. T. Brożek

Ta zabawa to program profilaktyczny „NOE”

to bezlitosna prawda o alkoholizmie. Jej autorzy często niezamierzenie pokazują światu, kolegom, że tak jest

z tej choroby wyleczyć, bo bezprowrotnie utracona została kontrola nad piciem. Alkoholikiem może zostać każdy. Pijący nie wie, że może wyciągnąć „czarny los”. Statystyka jest

Co łączy świdnicką SP 5 z lubelskim Zakładem Energetycznym, czyli... Współpraca przez miedzę

W 1993 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5 rozegrano halowy turniej piłki nożnej, w którym uczestniczyły drużyny złożone z pracowników Zakładu Energetycznego S.A. w Lublinie. Był to początek współpracy lubelskiej firmy i świdnickiej szkoły, która - jak to dziś oceniają zastępca prezesa zarządu ZE Mieczysław Michalski i dyrektor SP5 Waldemar Białowas - przynosi obu stronom korzyści nie zawsze przeliczalne na złotych.

Mieczysław Michalski: „Szkoła zaofiarowała nam doskonałe warunki do organizacji całonocnych, masowych imprez sportowo-rekreacyjnych. Uczestniczą w nim nie tylko nasi pracownicy, ale całe ich rodziny. Podczas gdy ojcowie pociągają w hali sportowej grając w koszykówkę czy piłkę nożną, ich żony i dzieci mogą kibicować, albo popływać w basenie, czy skorzystać z sauny. Do tego istnieje możliwość zjedzenia posiłku w stołówce szkolnej. Niewiele jest miejsc na Lubelszczyźnie, gdzie można tak doskonale wypocząć. Dlatego gościliśmy w świdnickiej „piątce” już trzy razy, nie licząc cotygodniowego korzystania z sali gimnastycznej i basenu. W jednej z imprez brało udział ponad 400 osób, co najlepiej świadczy o ich rozmachu i ogromie pracy organizatorów.

Wychodzimy z założenia, że nie warto patrzeć na przedsięwzięcie tylko przez pryzmat produkcji. Oplaca się przeznaczyć część zakładowych pieniędzy na działalność społeczną, w tym na czynny wypoczynek. Poza integracją dwutygodniowej załogi zakładu rozrzuconą po różnych miejscowościach dwóch województw: lubelskiego i białopodlaskiego, mamy namacalne

efekty w postaci mniejszej absencji chorobowej i lepszego samopoczucia fizycznego i psychicznego naszych pracowników, co z pewnością wpływa dodatnio na efektywność ich pracy.

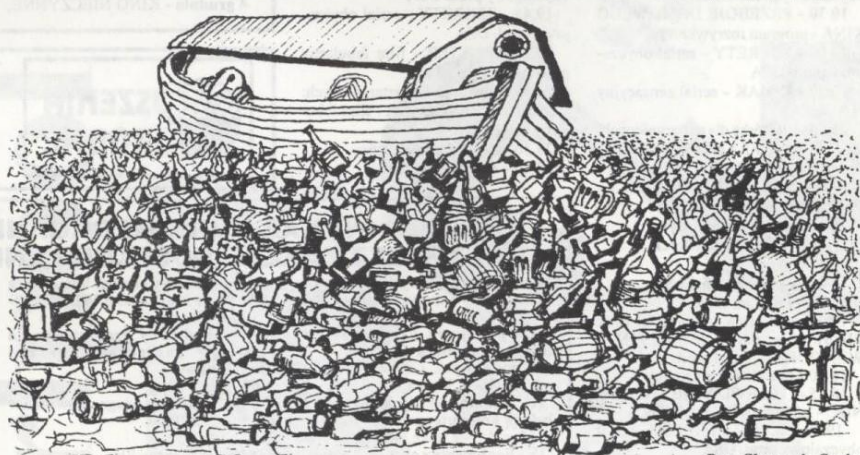
Dobrze, że przy tej okazji może skorzystać sama szkoła, nie cierpiąca na nadmiar pieniędzy w budżecie, oraz szkolny klub sportowy, którego rozwój i coraz lepsze wyniki obserwujemy z dużą satysfakcją.

Waldemar Białowas: „Trudno precznie korzyści, jakie przynosi szkolna współpraca z Zakładem Energetycznym, a szczególnie z przychylnie do nas nastawionymi prezesem zarządu Tadeuszem Skrzyńskim i jego zastępcą Mieczysławem Michalskim. Wyrażają się one w przekazywaniu różnego rodzaju materiałów: niezbędnych przy dokonywaniu remontów, ponad 300 świetlówek i żarówek, jak i nieodpłatnym wykonaniu usług - przeglądzie szkolnej instalacji elektrycznej, pomocy w budowie bokсів w szatni. Inne przykłady - wyjazd do Wrocławia na zawody kosztowałyby szkolny klub judo 10 milionów złotych. Dzięki uprzejmości dyrekcji Zakładu Energetycznego pojechalibyśmy bezpłatnie zakładowym ffordem. Wielokrotnie już korzystaliśmy z takiej formy pomocy”.

Obaj dyrektorzy nie kreślą planów na daleką przyszłość, nie formalizują kontaktów papierowymi umowami. Wystarczy im telefon i przekonanie o zyczliwości partnera. Współpraca lubelskiego zakładu i świdnickiej szkoły dowodzi również, że 15 kilometrów dzielących oba miasta nie musi stanowić przepaści nie do przebycia.

Jan Mazur

Alkoholowy potop trwa, więc ... BUDUJEMY ARKĘ



Rys. Sławomir Socha

PRAWDY, MIŁOŚCI, WOLNOŚCI

najcenniejszych wartości, które topi alkohol. Pomocą w odbudowaniu tych wartości, jest kierowany do młodzieży program profilaktyczny „Noe”.

Renata - psycholog, Irena - żona alkoholika, Jacek - trzeźwiejący alkoholik, Ola - córka alkoholika, bawią się z młodzieżą, prowadzą mityng. Zabawę, która w życiu trwa naprawdę. Na początku programu uczestnicy losują fasonki, które zgodnie ze scenariuszem pełnić będą różne funkcje. Od jej koloru (biała lub czarna) zależy rola i miejsce w tej zabawie. Jak w życiu, „czarna fasonka”, jak „czarny los” może trafić każdy.

Młodzież odgrywa przeróżne scenki. Bawią się w pijanych rodziców, maltretowane żony, zastraszone dzieci. Walczą o spokój w domu.

Prezentują zachowania i reakcje społeczeństwa, znajomych, rodziny, namawiają kolegów na wódkę lub też próbują argumentować odmowę picia.

naprawdę. Czasami po raz pierwszy w życiu - bo to przecież zabawa - mówią głośno o swoich lękach, problemach uwewnętrzniają swoje emocje, wyzwalają się z lęku i wstydu. Ten program pokazuje im w problem i pomaga w jego ocenie. Ola zdecydowała się wystąpić w swojej szkole. Zrobiła to mimo wielu oporów, ponieważ wie, że wielu jej kolegów i koleżanek ma te problemy w domu, lecz wyszły się o tym głośno mówić. Gorące brawa jakie otrzymała były tego potwierdzeniem.

Program „Noe” nie straszy skutkami, nie jest też zakazem picia. Jest pomocą w dokonaniu wyboru. Pić czy nie pić bo

ALKOHOLIZM TO CHOROBA

zakwalifikowana do chorób śmiertelnych i nieuleczalnych. Alkoholikiem jest nie do końca życia. Nie można się

beztrosko. Na 100 pijących, 20 uzależnia się od alkoholu. To loteria, w której można przegrać. Program „Noe” niczego nie narzuca, daje tylko możliwość wyboru stylu życia, uświadomienia niebezpieczeństwa, zagrożenia. Chcesz to pić, ale musisz wiedzieć, czym ryzykujesz, to twój świadomy wybór - takie wnioski wyciągają uczestnicy zabawy.

Po programie wielu młodych ludzi deklaruje gotowość życia w abstinencji. Przykładem jest OHP, gdzie na 118 uczniów za abstynentów uważało się tylko 19, a po programie deklaracje złożyło 59.

„Noe” jest nie tylko pomocą w ocenie problemu, jego celem jest uświadomienie młodym fakt, że nie są osamotnieni, że alkoholizm to nie tylko ich problem. Wskazywanie jest nieorientowana w możliwościach leczenia odwykowego, interwencji i ochronie praw

rodziny alkoholika. Nie wie, jak i gdzie szukać pomocy. „Noe” jest „arką” dla samotnych w problemie i rozpaczonych ludzi, w której można znaleźć pomoc. Podpowiada, krzyczy głośno,

muszą zacząć martwić się o siebie, bronić swych praw. Uczą się odmowy świadomej i stanowczej. Ojciec alkoholik musi usłyszeć: nie pójde po piwo, bo to nie mój obowiązek, mogę kupić chleb, mleko - ale piwa nie. Podczas zajęć dowiadują się, że podporządkowując się, a więc kupując alkohol, sprzątając po libacji czy też ukrywając przed otoczeniem pijanego tatusia stwarzają mu tylko komfort picia. Nieświadomie przedłużają chorobę. Alkoholik musi sam ponieść skutki i konsekwencje picia. Im wcześniej się to stanie, tym lepiej dla niego i rodziny. Nie można udawać, że nie się nie dzieje. Trzeba o tym mówić. Te zajęcia to również nauka wyrażania uczuć. Alkoholik (gdy jest trzeźwy) musi usłyszeć jaką wyrządza szkodę, usłyszeć o cierpieniu najbliższych. Nie chodzi o walkę z pijanym ojcem czy matką, o ich potępienie, tylko pokazanie mechanizmów choroby alkoholowej i sposobów walki z nią.

Pomysł przedstawienia świdnickiej młodzieży program „Noe” zrodził się w klubie „Oaza”. Trzeźwiejący alkoholicy przy współudziale pracowników Poradni Odwykowej, pełnomocnika do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście, postanowili ratować nie tylko swoje dzieci. W zorganizowanych przez nich młodzieżowych grupach

AL-ATEEN

jest miejsce dla wszystkich młodych ludzi, których życie znajduje się pod wpływem osoby pijącej.

Podczas zajęć, wspólnej zabawy, prelekcji, uczą się żyć na nowo, znajdują zrozumienie, spokój. Odnajdują wartości, które im zabrano: prawdę, miłość, wolność.

I. Wierchoś

POMOC

różnorodną i profesjonalną. Specjaliści w tym psycholog i socjolog wybierają najlepszą drogę interwencji, dbając o to, by uniknąć przykrych dla dziecka konsekwencji. To początek, później najważniejsza jest terapia. W młodzieżowych i dziecięcych grupach Al-Ateen uczą się nowego życia. Pozbywają się kompleksów. Dowiadują się, że to one są najważniejsze i

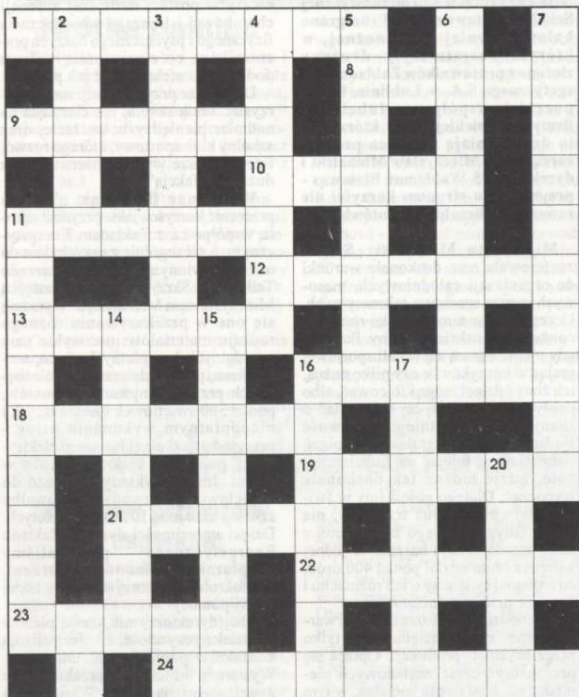
Jeżeli potrzebujesz pomocy, podajemy adresy, pod którymi czekają zyciwi Ci ludzie.

Klub Abstynenta „Oaza”, ul. Kruczkowskiego 6 a, tel. 68-48-81.

Spotkania grup Al-Ateen odbywają się w piątki w godz. 17-19, w soboty w godz. 10-12.

Pełnomocnik burmistrza d/s profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w mieście: Dariusz Rubaj, tel. 51-41-69 (czwartek w godz. 11-17).

Krzyżówka nr 42



POZIOMO: 1) stopień wojskowy, 8) chrząpiący rogalik, 9) podniesienie np. temperatury, 10) bazar, targowisko, 11) przepowiednia, 12) autor powieści „Alianci”, 13) poręczyciel weksła, 16) miasto w USA, stolica stanu Nowy Jork, 18) potrawa z mózgu cięłego lub wieprzowego, 19) atak kawalerii, 21) port na wybrzeżu Łazurowym, 22) skorpia ślimaka, 23) dietetyczna potrawa, 24) umysł, rozum.

PIONOWO: 2) rodzaj niskogłowej stali stopowej, 3) atrybut radiestety, 4) czerwień z odcieniem fioleto, 5) region z Johannesburgiem, 6) 5 milionowe miasto na Jawie, 7) donosiciel, 11) służa do wyciskania wody z mokrej bielizny, 14) sznur koralików do odmawiania modlitw, 15) do cięcia papieru, 16) miękka tkanina, 17) rodzaj żagla, 20) trwałe zniekształcenie żyły.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać na adres redakcji do dnia 7 grudnia.

Listopadową nagrodą dla krzyżówkowiczów jest ilustrowany podręcznik dla miłośników kwiatów zatytułowany „Pielegnowanie roślin pokojowych” autorstwa Davida Longmana.

Sponsor nagrody:
Księgarnia GEMINI



Robert Firestone „Dlaczego tak nam trudno żyć”

Oszukujemy się, żeby nie bolało. Okłamujemy innych, żeby zasłużyć na aprobatę. Ograniczamy się, żeby się nie narażać. Rywalizujemy, aby nie okazać się nikim. Mechanizmy obronne służą emocjonalnemu przetrwaniu w złożonych warunkach dnia codziennego.

Społeczne normy, schematy i oczekiwania innych dodatkowo utrudniają bycie sobą. Jak się odnaleźć, być sobą, autoryzować się? Książka próbuje Ci w tym pomóc.

R. Skynner

„Życie w tym świecie i przetrwać”

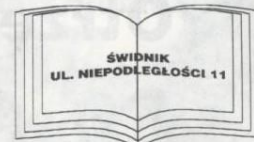
Zdrowa osoba, zdrowa rodzina, zdrowa firma, instytucja... Jak odzyskać i zachować zdrowie w tym świecie takim, jaki dziś jest?

Osoba, która uchwyci istotę zdrowia, osiągnie je równocześnie i w ich związkach intymnych, i w rodzinie i w pracy.

Abraham Cohen

„Talmud”

Książka ta zawiera przejrzysty i systematyczny wykład na temat Talmudu. Jest to najlepsza i najpełniejsza synteza niezmiernie bogatego materiału, który przez setki lat



pozostawał niedostępny dla Europejczyków z powodów religijnych, kulturowych, a także trudnej do pokonania bariery językowej.

Książka jest z całą pewnością bezcennym źródłem informacji dla wszystkich czytelników pragnących poznać treść Talmudu i zdobyć obiektywne pojęcie o tym w co wierzyli i czego nauczali religijni przywódcy Żydów.

Anne Edwards
„Ród Grimaldich z Monako”

Jest to opowieść o postaciach głośnych, ale tak naprawdę mało znanych. Ukazuje ludzi niezwykłych z racji rodowodu, tytułów, zamocności, sławy w sytuacjach zwyczajnych, tragicznych lub radosnych. Autorka przedstawia niezwykłą historię rodu poczynając od genueskich piratów, a kończąc na współczesnych księżniczkach - Karolinie i Stefani. Ta pasjonująca opowieść o przygodach, skandalach i tragediach tej najdłuższej panującej dynastii świata.

Zbliża się św. Mikołaj, książka to wspaniały prezent na każdą okazję. Zapraszając do Księgarni proponujemy bogaty wybór książki dziecięcej i młodzieżowej, słowników i encyklopedii, życząc Państwu wspaniałej lektury.

SET



PIĄTEK 1.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.00 - AKT PIRACTWA - film fabularny prod. USA
21.45 - Powtórka dla rozragnionych: PRZEZ PIEKŁO DO ZWYCIĘSTWA - film fabularny prod. franc.-włoskiej
22.25 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe
23.35 - Program na sobotę

SOBOTA 2.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI - serial prod. USA
18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny
18.40 - NIE SAMYM CHLEBEM - program społeczno-katolicki
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.15 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.05 - Powtórka dla rozragnionych: AKT PIRACTWA - film fabularny prod. USA
22.50 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej
23.20 - STREFA TAŃCA - program muzyczny
00.20 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 3.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI - serial prod. USA
18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 17 i 18
21.30 - BILLY KID - western prod. USA
23.05 - PLAYBOY LATE NIGHT - 23.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 4.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.30 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy
20.00 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.30 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA
21.20 - Powtórka dla rozragnionych: ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 17 i 18
23.00 - ODOBINA MIŁOŚCI - serial prod. angielskiej
23.30 - Serwis informacyjny
23.40 - Program na wtorek

WTOREK 5.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy
20.15 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.45 - INTERMEZZO - film obyczajowy prod. USA
22.25 - Serwis informacyjny
23.35 - Program na środę

ŚRODA 6.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - MIKOŁAJKI W TKŚ - program dla dzieci, na żywo z udziałem telewizyjnym
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „NASZE SPRAWY” - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA

20.15 - GORĄCA CZEKOLADA - film fabularny prod. USA
21.50 - Powtórka dla rozragnionych: INTERMEZZO - film obyczajowy prod. USA
23.30 - Serwis informacyjny
23.40 - Program na czwartek

CZWARTEK 7.12.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci ALVIN I WIEWIÓRKI - serial prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny
18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny
19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - SEKRETY - serial obyczajowy prod. USA
20.15 - BUSTER - film fabularny prod. USA
21.55 - Powtórka dla rozragnionych: GORĄCA CZEKOLADA - film fabularny prod. USA
23.30 - Serwis informacyjny
23.40 - Program na piątek

REPERTUAR KINA „LOT”

1 grudnia - Casper (polska wersja językowa) - prod. USA, b/o godz. 17.00,
Szalona miłość (wyk. Chris O'Donnell, Drew Barrymore), prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;
2 grudnia - Casper - prod. USA, godz. 15.00, 17.00;
Szalona miłość - godz. 19.15, Wróty (karnety), godz. 21.00;
3 grudnia - Casper - godz. 15.00, 17.00,
Szalona miłość - godz. 19.15;
4 grudnia - KINO NIECZYNNE;

5-6 grudnia - Farinelli, ostatni kastrat - prod. belg., od lat 15, godz. 19.15;
7 grudnia - Rycerz króla Artura (wyk. Sean Connery, Julia Ormond, Richard Gere) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00,
Farinelli, ostatni kastrat - godz. 19.15,
8 grudnia - Gatunek (wyk. Ben Kingsley, Michael Madsen) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00,
Rycerz króla Artura - godz. 19.15;



Kiosk handlowy sprzedam.
Tel. 51-23-74.

D-172

Usługi transportowe.
51-50-85.

D-141



WYKAZ KURSÓW ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

I - sekretarka - asystentka szefa 274 godz. - 5 m-cy, koszt ok. 360 zł
II - podstawy księgowości z obsługą komputera 90 godz. wykł. i ćwic. oraz 70 godz. obsł. - 3,5 m-ca
III - samodzielny księgowy z obsługą komputera 165 godz. - 3 m-ce, 400 zł
IV - bankowość z obsługą komputera 180 godz. - 4 m-ce
V - moje male przedsiębiorstwo 220 godz. - 3 m-ce
VI - marketing 120 godz. - 2,5 m-ca
VII - kasjer walutowy 25 godz. - 4 dni, ok. 150 zł
VIII - operator komputera IBM PC 50 godz. - 2,5 tyg.
IX - podstawy obsługi komputera z elementami WINDOWS, pakietu COREL DRAW i popularnych programów graficznych 90 godz. - 8 tyg.
X - podstawy obsługi komputera i programów gospodarki finansowej - księgowej jednostki gospodarczej 100 godz. - 8 tyg.

XI - podstawy obsługi komputera IBM PC w środowisku WINDOWS 30 tyg. - 2 tyg.
XII - podstawy programowania systemów zarządzania bazami danych dBase 60 godz. - 6 tyg.
XIII - podstawy programowania w języku CLIPPER 50 godz. - 5 tyg.
XIV - inspektor bhp 100 godz. - 2 m-ce
XV - kosztorysowanie w budownictwie 100 godz. - 8 tyg.
XVI - kierowca samochodowy kat. B 80 tyg. - 1 m-c
XVII - prowadzenie badań technicznych pojazdów samochodowych 14 godz. wykł. oraz 32 godz. prakt. - 2 tyg. 400 zł
XVIII - kroju i modelowania odzieży 450 godz. 9 m-cy
XIX - fryzjerski 300 godz. - 4 m-ce, 450 zł
XX - język angielski 50 godzin
XXI - język niemiecki 50 godz.

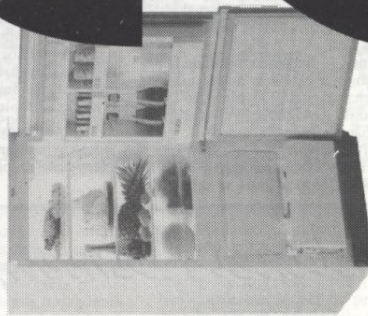
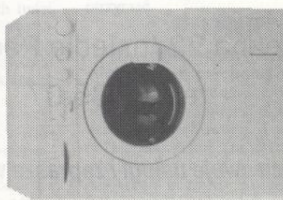
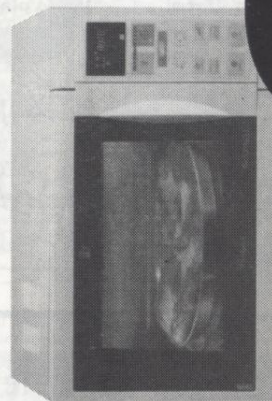
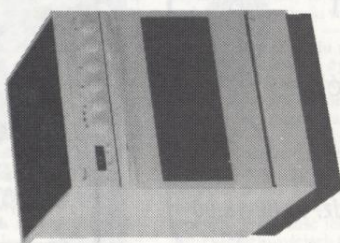
XXII - kierowców wózków jezdniowych z napędem silnikowym w transporcie wewnątrzzakładowym 80 godz. oraz 12 prakt. - 2 m-ce, 200 zł
XXIII - obsługa osadzaka GROM 42 godz. - 1 m-c
XXIV - palacz kotłowni centralnego ogrzewania, kotłowni wodnych i parowych oraz wysokoprężnych 113 godz. - 1 m-c, 120 zł
XXV - podstawy spawania gazowego P-I-G 155 godz. - 2 m-ce, 300 zł
XXVI - Podstawy spawania gazowego P-I-E 155 godz. 2 m-ce, 300 zł
XXVII - podstawowy przyuczający do zawodu stolarza 280 godz. 4 m-ce, 250 zł
XXVIII - murarz - tynkarz 200 godz. - 1,5 tyg. 200 zł
XXIX - kierowców przewożących materiały niebezpieczne 42 godz. - 1,5 tyg. 200 zł
XXX - średnie studium zawodowe: mechaniczny, budowlany, odzieżowy 300 godzin - 1 rok, 550-600 zł

Zakład Doskonalenia Zawodowego OŚRODEK SZKOLENIA Świdnik, ul. Kopernika 9a (Szkoła Podst. Nr. 3 - wejście od strony zachodniej) tel. 51-60-40 w godz. 12-16.

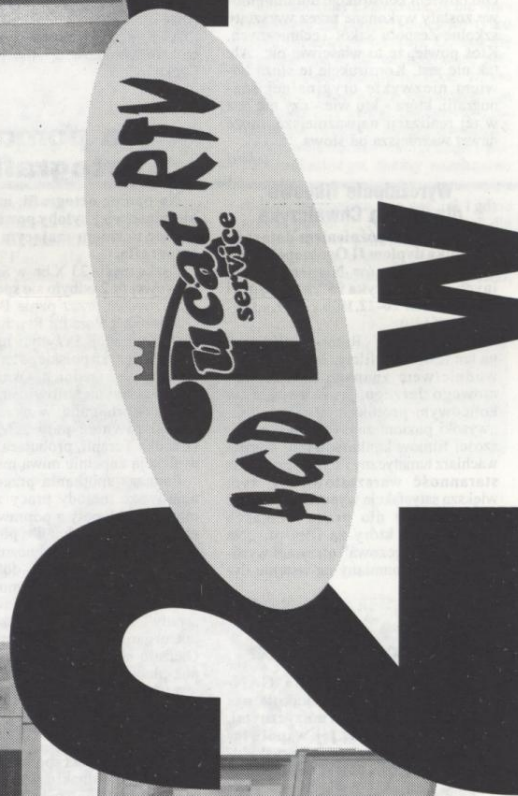
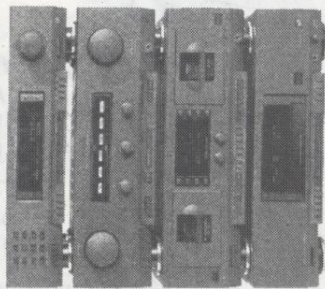
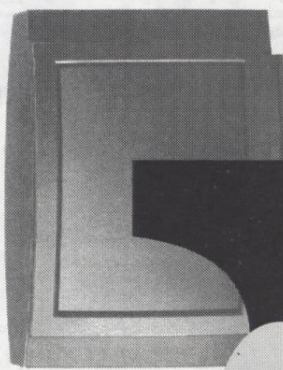
Już 100.000 klientów wybrało **Ducat-Service** - pora na Ciebie



Whirlpool



PHILIPS



☒ tylko oryginalny sprzęt

☒ atrakcyjne bonifikaty i zniżki

☒ akcje promocyjne

☒ ponad 1000 modeli najnowszej generacji

☒ bezpłatny transport

☒ raty bez żyrantów na najlepszych warunkach

☒ własny autoryzowany serwis, ewentualny montaż

Lublin, Droga Męczenników Majdanka 28, Krakowskie Przedmieście 25, Chełm, ul. Lwowska 10

Z redakcyjnej poczty



Krótką pamięć

Zdziwiło mnie (a być może także i innych czytelników gazety) „święte oburzenie” pana Waldemara Jaksona, radnego Rady Miejskiej (dla precyzji - jak sam to podkreśla - członka Porozumienia Centrum), któremu dał wyraz w liście do redakcji (G.Ś. nr 38 z 26.10.br.).

O co chodzi? Otóż p. Jakson... „chciałby zdecydowanie zaprotestować przeciwko oszczerczej kampanii prowadzonej przez radnych Klubu Centrolewicy i Związku Zawodowy Pracowników WSK PZL-Świdnik, przeciwko pozostałej części Rady Miejskiej Miasta Świdnika...”

Oszczerczą jest zdaniem p. Jaksona wypowiedź innego radnego - p. Wacława Szurygi, opublikowana na łamach wkladki „Panorama Zwią-

zkowa”. Uważa, iż „...tezy tam zawarte wprowadzają w błąd opinię publiczną, dezinformują, ukazują w sposób jawnie fałszywy wizerunek i pracę rady...”

Nie ma sensu polemizowanie z wypowiedzi p. Jaksona, który stara się udowodnić, że to nie lewicowy radny Szuryga ma rację, tylko on i jego prawnicy koledy. Gdybym kilkakrotnie nie miał okazji obserwowania obrad Rady Miejskiej to może bym i uwierzył. Ale... przypominę panu Jaksonowi - bo widać pamięć go zawodzi - jedno tylko posiedzenie Rady, w dniu 30 sierpnia ub. roku. Wówczas to spośród dwóch zgłoszonych kandydatów na burmistrza miasta, jeden złożył rezygnację, uzasadniając ją (już wówczas!)... „brakiem atmosfery w Radzie do sprawowania urzędu przez radnego lewicę...”. A był nim właśnie... Wacław Szuryga!

Na tejże sesji rozpatrywano też skład zarządu miasta oraz kandydaturę p. Cezarego Listowskiego na stanowisko redaktora naczelnego „Głosu Świdnika”. I właśnie wówczas to Forum Prawicy zgłaszało... „nogami”, to znaczy jego reprezentanci opuścili salę obrad! Można i tak. Ale ewidentnie to świadczy, iż ta część radnych ponad demokratyczne zasady współżycia miastem, przedkłada swoje partykularne interesy partyjne w myśl zasady, że „tylko nasze może być na górze”.

I choćby z tego względu bardziej wiarygodne jest dla mnie to co powiedział radny Wacław Szuryga niż to, czego usiłuje dowiedzieć radny Waldemar Jakson.

Wnikliwy czytelnik
(imię i nazwisko znane redakcji)

Świdnickie okruchy kulturalne

Myśliwski przełożony na esperanto

Tomasz Chmielik, nauczyciel języka niemieckiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku, jest jednym z najbardziej znanych esperantystów lubelszczyzny, uznanym także w kraju i poza jego granicami.

Jedną z jego pasji jest tłumaczenie na język esperanto wybitnych utworów literatury polskiej. Takie tłumaczenia, odbite w niewielkim nakładzie na drukarce komputerowej pan Chmielik rozsyła nieomal po całym świecie, popularyzując w ten sposób nasz literacki i kulturalny dorobek zwłaszcza tam, gdzie utwory te nie są znane, ponieważ dotąd nie przełożono ich na języki narodowe (np. Japonia, Szwajcaria, Wielka Brytania).

„Palac” Wiesława Myśliwskiego T. Chmielik przełożył już w 1992 roku, ale dopiero ostatnio nadarzyła się okazja, aby oprawiony wydruk wręczyć autorowi powieści. Miało to nastąpić 17 XI w Warszawie, w redakcji dwutygodnika „Sycyna” oraz kwartalnika „Regiony”, których redaktorem naczelnym jest Wiesław Myśliwski. Niestety, tego dnia p. Myśliwskiego tam nie było.

Esperancki „Palac” został jednak przekazany jego autorowi przez pracowników redakcji. Przy okazji pozostawiono tam jeden z numerów „Głosu Świdnika”. Okazuje się bowiem, że „Sycyna” jest - być może - jedynym czasopiśmie w kraju, które na swych łamach prezentuje pisma regionalne. Może więc i nasz „Głos” w najbliższym czasie zostanie przekazany czytelnikom całej Polski, albowiem „Sycyna” jest dwutygodnikiem ogólnokrajowym.

Świdniczanin dla „ANTYGOŃY”

„AntygoŃa”, nieśmiertelna tragedia Sofoklesa, w reżyserii Anny Chodakowskiej wystawiana jest w Teatrze Dramatycznym im. Juliusza Osterwy w Lublinie od lutego 1995 r. Realizacja A. Chodakowskiej (reż., rola tytułowa), Leszka Mądziaka /inscenizacja i scenografia/, Zofii de Ines (kostiumy) i Zygmunta Koniecznego (muzyka) miała i ma swoich zwolenników i przeciwników.

Fakt ten dowodzi, iż ta „AntygoŃa” jest zjawiskiem artystycznym i długo będzie się o niej pamiętać.

Co prawda nieco poniewczasie, jednak warto przypomnieć, że na ten sukces złożyła się też praca świdnicka. Oto bowiem konstrukcje duraluminiowe zostały wykonane przez warsztaty szkolne Zespołu Szkół Technicznych. Ktoś powie, że to właściwie nie. Ale tak nie jest. Konstrukcje te służą bowiem niezwykle oryginalnej scenografii, która - kto wie - czy nie jest w tej realizacji najważniejsza, może nawet ważniejsza od słowa.

(skm)

Wyróżnienie filmowe dla Tomka Chwałczyka

Z pewnym opóźnieniem dotarł do Świdnika dyplom II Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych „Publicystyka 95”, który odbył się w dniach 20-22.10.b.r. w Kędzierzynie-Koźlu.

Świdnicki AKF „Rotor-Film” zgłosił na ten festiwal 3 filmy. Jury pod przewodnictwem znanego krytyka filmowego Jerzego Trunkwaltera, w końcowym protokole stwierdziło... „wysoki poziom zdecydowanej większości filmów konkursowych, szeroki wachlarz tematyczny i stylistyczny oraz staranność warsztatowa”. Z tym większą satysfakcją wypada odnotować uznanie jury dla pracy Tomasza Chwałczyka, który za film pt. „Na dzień do Nałęczowa” otrzymał wyróżnienie i wspomniany na wstępie dyplom.

(cet)

Rockowa uczta

Kawiarnia artystyczna GANDALF PUB co i raz zaskakuje nas nowymi propozycjami muzycznymi. Andrzej Mierzicki, jej współwłaściciel, twierdzi przy tym, że zaskakiwać nadal będzie, nawet jeśli by miał kłopoty.

Ostatnio, 17 listopada, w lokalu było tak ciasno, że zabrakło nawet miejsc stojących, bo ponad 70 widzów to - jak na warunki GANDALFA - rzeczywiście bardzo dużo.

Ten tłum ściągnął na kawiarnię koncert rockowy lubelskiej kapeli ALLIGATORS. Chłopcy grają w składzie:

Konrad Zieliński (drums) ze Świdnika, Dariusz Dąbrowski (gitarą solową), Tomasz Gołąb (gitarą bas.), z Lublina. Wokalistów grupy jest syn słynnego Krzysztofa - Wojciech Cugowski, oczywiście z Lublina, który stara się godnie i z niejakim powodzeniem dorównać ojcu.

A. Mierzicki zapowiada już niebawem „smakowitą” niespodziankę. Czekamy!

/sm/

Na pomoc ortografii

Na pomoc ortografii, mówi tytuł, ale właściwiej byłoby powiedzieć: na pomoc uczniom mającym kłopoty z ortografią.

Z taką myślą 23 X br. w Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się spotkanie zorganizowane przez panie B. Bryk i I. Guzowską z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Przybyli na nie nauczyciele języka polskiego ze szkół podstawowych i średnich. Okazuje się, iż także starsi uczniowie mają spore kłopoty z ortografią. W zebraniu wzięła udział również pani z Miejskiego Ośrodka Terapii, próbująca walczyć z dysleksją zupełnie nową metodą.

Podczas spotkania przedstawiono najnowsze metody pracy z osobami mającymi kłopoty z poprawnym pisaniem. Piszę „z osobami”, ponieważ tak modna ostatnio wśród uczniów dysleksja czy dysortografia dotyczy tylko nieelicznych. Większość musi po prostu ćwiczyć, aby zlikwidować swoje „wady”. Dyskutowano także nad tym, jak organizować zajęcia z dziećmi. Okazało się, iż właściwie muszą być one płatne, ale na przykład w terenie jest to trudne, gdyż ani rodzice, ani - o zgrozo - niektórzy dyrektorzy nie rozumieją potrzeby prowadzenia takich zajęć.

Jaki będzie efekt spotkania, nie wiadomo. Jeśli jednak dojdzie do zorganizowania chociaż kilku „kursów” ortograficznych, będzie to może nie sukces, ale na pewno fakt ważny dla likwidacji problemu.

Znając kłopoty dzieci i młodzieży z poprawnym pisaniem, jesteśmy z tymi, którzy chcą im pomóc.

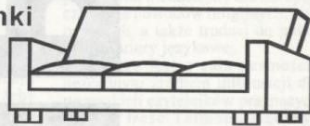
(x)

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie

R-50



PRACOWNICZA FUNDACJA SOCJALNA

ŚWIDNIK 21-045
AL. LOTNIKÓW POLSKICH 1, TEL. 51-28-11
TEL./FAX 68-09-13

I ŚWIDNICKIE KIERMASZ ŚWIĄTECZNO - GWIAZDKOWY

SZANOWNI PAŃSTWO!

Pracownicza Fundacja Socjalna mająca siedzibę w Świdniku Al. Lotników Polskich 1 ma przyjemność zaoferować Państwu do udziału w Kiermaszu Świąteczno-Gwiazdkowym, który odbędzie się w dniach 14-17 grudnia 1995 roku na terenie stołówki pracowniczej WSK „PZL-Świdnik”.

Kiermasz gwiazdkowy jest imprezą dającą wystawcom możliwość zaprezentowania firmy, nawiązania kontaktów handlowych z kontrahentami a w szczególności sprzedaży swoich wyrobów zwiędzającym stoiska. Natomiast kupującym nabycie artykułów z wielu branż m. in. spożywczej, odzieżowej, kosmetycznej, gastronomicznej, przemysłowej po cenach pół-hurtowych czyli niższych niż w świdnickich sklepach.

W programie Kiermaszu Świąteczno - Gwiazdkowego, przewidujemy także szereg atrakcji, dla dorosłych i dzieci, m. in. pokazy makijażu, prezentacje kolekcji zimowej i wiosennej, zabawy dla najmłodszych, koncerty zespołów, występy kabaretów.

ZAPRASZAJĄC DO UDZIAŁU

W KIERMASZU

ŻYCZYMY UDANYCH TRANSAKCIJ

Szczegółowych informacji udziela dział marketingu PFS mający swoją siedzibę w pomieszczeniach Pracowniczej Fundacji Socjalnej Al. Lotników Polskich 1, 21-045 Świdnik, tel./fax 68-09-13.

R-171

GABINET GINEKOLOGICZNY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

„MEDKOMP”

poniedziałek lek med. W. Walkiewicz
wtorek spec. ginekolog położnik
czwartek

środa lek med. J. Kowalczyk
piątek ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

R-61

Zakład Produkcji Cywilnej
w Świdniku Sp. z o.o.,
Al. Lotników Polskich 1,
21-045 Świdnik,
ogłasza

konkurs na projekt
znaku graficznego
firmy

Propozycje prosimy nadsyłać na adres firmy z dopiskiem „KONKURS”.
Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. Termin nadsyłania propozycji: 1995.12.10.
Informacja: tel 68-09-16.

Gabinet Kosmetyczny

KOSMETYKA - SOLARIUM

Piękna 22 (osiedle Radość)

tel. 51-35-07



Poleca swoje usługi i zaprasza w godz. 10.00-18.00

R-154

Telefoniczna Informacja Handlowo - Usługowa

959

Rejestracja nowych firm

Uwaga posiadacze telefonów z numerem początkowym 68. Połączenie z Telefoniczną Informacją pod numerem 959 odbywa się za pośrednictwem centrali telefonicznej lub bezpośrednio pod numerem 209-59.

R-148



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Z posiedzenia prezydium OPZZ

W październiku br. odbyło się pod przewodnictwem Ewy Sychalskiej posiedzenie prezydium OPZZ. Na najbliższe posiedzenie Rady OPZZ postanowiono zarekomendować imienne składy komisji roboczych w tym także wyborczej, do której członkowie Rady będą mieli możliwość składania wniosków związanych z dokonaniem wyborów uzupełniających na funkcję wiceprzewodniczącego OPZZ.

Głównym jednak problemem omawianym podczas posiedzenia było przyjęcie stanowiska w sprawie kontrowersyjnego zapisu w projekcie nowelizowanego Kodeksu Pracy a dotyczącego tygodniowego czasu pracy. Prezydium jednomyślnie podjęło uchwałę dotyczącą poparcia wniosku Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej w sprawie skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo (obecna norma wynosi 42 godziny). W czasie dyskusji wielu członków prezydium podkreślało szereg pozytywnych rozwiązań dla załóg, zawartych w nowelizowanym Kodeksie. Zwracano także uwagę na głosy krytyczne wychodzące głównie ze środowisk pracodawców i biznesu, zarzucające komisji działanie przy dominacji związkowej, mimo, że komisja pracowała nad nowelizacją ponad rok z udziałem szerokiego grona ekspertów. Kolejnym ważnym tematem było wypracowanie stanowiska do projektu ustawy o Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej oraz Zatrudnieniu Osób Niepełnosprawnych.

W opinii stwierdza się, iż projekt w zasadzie odpowiada potrzebom osób niepełnosprawnych w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej. Za prawidłowe uznano położenie w projekcie głównego akcentu na aktywizację zawodową z uwzględnieniem aktywizacji społecznej. Dobrze, że projekt nie zdejmuje z poszczególnych resortów oraz samorządów odpowiedzialności za uwzględnienie interesów osób niepełnosprawnych.

Do mankamentów zaliczono natomiast wyeliminowanie ze składu Krajowej Rady Konsultacyjnej przedstawicieli związków zawodowych, szczególnie tych, które działają w tym środowisku. Mówiono także o potrzebie zastanowienia się nad nowym uytuowaniem obecnego pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych tak, aby lepiej spełniał swe obowiązki w koordynowaniu pracy na tym odcinku, także wobec innych resortów i organizacji. Zgłoszono szereg uwag szczegółowych do poszczególnych artykułów projektu.

G.I.

Podczas tegorocznego Krajowego Przeglądu Twórczości RSTK mistrz z wydziału produkcji przyrządek przy Zakładzie Produkcji Cywilnej - Zygmuntem Szponarem otrzymał II nagrodę w dziedzinie fotografii. Kto choć raz uczestniczył w imprezie organizowanej przez RSTK, ten mógł się przekonać, że tym, który mierzy spojrzeniem i bliska fleszem, którego interesuje każde ujęcie i szczegół a nawet najmniejsza drobnostka jest on. Rozmówiony w pasji fotografowania wszystkiego co przyciąga wzrok i intuicja duszy artysty wrażliwej na otaczające go piękno i ciekawą rzeczywistość. To skłoniło nas do przedstawienia rozmowy z Zygmuntem Szponarem - miłośnikiem fotografii, którego nieodłącznym atrybutem i elementem pchającym go do twórczej pracy, jest obecnie aparat fotograficzny Praktika MTL-5B firmy Pentacon.

• Zanim znalazł się w posiadaniu niezłej klasy profesjonalnego sprzętu, to przecież przed kilkoma laty musiałeś od czegoś zaczynać?

- Przypada mi do głowy z zamiataniem wykonywania zdjęć i słabość do aparatu fotograficznego w moim przypadku rozpoczęła się 15 lat temu. Pierwsze zdjęcia, które wykonywałem na uroczystościach rodzinnych w Woli Korybutowej i nie tylko odbyły się za sprawą posiadania „Smieny” 8MT. Wkrótce potem miałem „Zenita” EM i „Zenita” TTL.

• Założmy, że ostatnia klatka filmu ma już swoje cechy przyszłego fotogramu i co dalej?

- Gdy wszystkie klatki filmu są naświetlone - (tak to w gronie fotografików się nazywa) - należy przystąpić do następnego etapu - wywołania, polegającego na obróbkach chemicznej w ciemni. W moim przypadku jest to kuchnia bądź łazienka w moim mieszkaniu, przy ul. 3 Maja. W zupełności ciemnościach wywołuje się film, przy świetle czerwonym dokonuje się powiększeń zdjęć czarno-białych. Przez zainstalowanie filtrów w lampie ciemniowej uzyskuje się kolor oliwkowy, który służy do powiększeń zdjęć kolorowych. Potem następuje kolejna zabawa z formatem i tymi ele-

mentami sztuki fotografowania, w których „użykuje się to, co się chce”. Niektóre obszary i partie negatywu można przysłać bądź dużej naświetlać w celu uzyskania odpowiednich efektów w powiększeniu. Kolejny etap to suszenie odbitki. Gdy się uzyska to, co się wcześniej zaplanowało, to wtedy mamy do czynienia z oczekiwaną radością tworzenia. Jeżeli czasem coś się nie uda, to tylko chwilowo przychodzi zniechęcenie, po którym już bogatszy o kolejne doświadczenia fotografuje to samo miejsce lub obiekt swojego zainteresowania aż do skutku.

• Jednym słowem fotografowanie i związane z tym okoliczności i zdarzenia wciągają do grania osobistego hobby, staje się pasją na długie popołudnia i wieczory.

Pasje naszych związkowców

Rozmowa z Zygmuntem Szponarem - czołowym w kraju fotografikiem RSTK

- A czasem fotografowanie jest dla mnie również swego rodzaju odpoczynkiem, okupionym mrowczą i monotonna pracą, po wykonaniu której czuję wielkie zadowolenie. Chciałbym tu zaznaczyć, że pasja fotografowania i wykonywanie zdjęć wiąże się z kosztownymi wydatkami, jest to hobby, które wciąga, ale z kolei ciągnie za sobą część zawartości portfela.

• Które z wykonanych przez Ciebie fotogramów doceniasz najbardziej?

- Naturalnie, że te które brały udział w prezentacjach „Nałęczów - 95”. Są to kolejno: Świdnik nocą - jest to widok z mojego mieszkania po zachodzie słońca, kolejna fotka bez tytułu przedstawia efekt, jaki uzyskałem poprzez strumień wody z udziałem pod pewnym kątem padających promieni słonecznych z tłem kamiennych posągów przy świdnickiej fontannie. Zestaw uzupełnia zdjęcie wykonane nad jeziorem Piaseczno, gdzie na tle

lasu uchwyciłem rybaków łowiących z łodzi, a promienie zachodzącego słońca w zębkach się z taflą jeziora dały niespykany efekt i pasjonujące wręcz wrażenie.

• Spróbuj przekonać niezdecydowanych, że fotografowanie na takim poziomie - jaki prezentujesz obecnie jest pewnego rodzaju sztuką samą w sobie?

- Często do uzyskania wymaganych efektów potrzeba cierpliwości i samozaparcia. Należy wyczekać do odpowiedniego momentu, a trwa to niekiedy długie chwile, by słońce w prawidłowy sposób rzuciło konkretne światło naabrany obiekt, by wydobycie wszystkie elementy i szczegóły, aby za jednym ujęciem uchwycić i odtworzyć to, co w danej chwili uważamy za

najpiękniejsze. Najchętniej lubię fotografować zabytki architektury, przyrodę i krajobrazy. Obecnie przechodzę na trudniejszy etap wtajemniczenia - fotografowania ludzkich twarzy. Najbardziej efektywnie wyglądają twarze ludzi starszych, zmęczonych życiem i spracowanych, gdzie rysy są odbiciem ich życia; uwiecznienie ludzkich twarzy na fotografii, twarzy na których widać zmaganą z losem daną osobą, człowieka, gdzie w każdej linii zmarszczek można odczuć czas cierpienia i grymas zamyślenia. Niektórzy znają twierdzenie: „widac na twarzy co knuje serce”, to w tym przypadku ma to pewne uzasadnienie, tego o czym właśnie teraz rozmawialiśmy.

• Gdzie oprócz Nałęczowa wystawiałeś swoje prace?

- Może najpierw powiem, gdzie się uczyłem wykonywania moich zdjęć, które z czasem nabrały cech twórczości. Kolejno było to warsztaty artystyczne w Piasecznie, Kluczkowicach i

Starachowicach. Z czasem z moich usług korzystały: „Kurier Lubelski”, „Głos Świdnika” i pismo Rady Krajowej RSTK „Własnym Głosem”. Wystawy, których nie potrafię zliczyć, organizowane były w klubie „Iskra”, hollu kina „Lot”, w hotelach pracowniczych i świetlicy środowiskowej PSS „Spolem” w Świdniku. Uczestniczyłem też w wielu konkursach w Warszawie, Częstochowie i Szczecinie. Byłem też uczestnikiem ogólnopolskich warsztatów fotograficznych „DIASTAR” w Starachowicach, po których najlepsze i nagrodzone prace wędrują po całej Polsce.

W Nałęczowie odniosłeś znaczny sukces, który potwierdza, że przygody i spacer z aparatem fotograficznym mają sens, przynoszą radość i problemy funkcjonowania OPZZ i wszystkich jego struktur. Dotyczy one np. dynamiki pracy, działalności w reformującej się gospodarce, funkcjonowania obecnych struktur branżowych i terenowych, pomocy organizacjom zakładowym, współpracy z publicznymi środkami masowego przekazu, własnej informacji i propagandy, wewnętrznej organizacji OPZZ. Chodzi o wywołanie zbiorowego myślenia, co trzeba zrobić, by działalność OPZZ i całej struktury podnieść na wyższy poziom, by odpowiadała ona społecznemu zapotrzebowaniu związkowców na dzisiaj i jutro. Jest rzeczą oczywistą, że tak szeroko zarysowana problematyka oraz otwartość pytań nie może być rozstrzygnięta na jednym posiedzeniu. Chodzi tu raczej - jak podkreślała w swym wystąpieniu przewodnicząca OPZZ Ewa Sychalska, o uruchomienie społecznego myślenia wszystkich uczestników naszego porozumienia, w których imieniu OPZZ działa. Jest to niezwykle potrzebne dla sformułowania konkretnego planu działania, nie tylko na rok 1996, ale także na okres przynajmniej do następnego Kongresu OPZZ.

Dyskutanci z dużą troską wypowiadali się na ten temat prezentując wiele różnych poglądów i stanowisk. Niektóre z nich wzajemnie się wykluczały. Wszystkie jednak będą szczegółowo przeanalizowane.

Taka dyskusja powinna teraz toczyć się dalej w federacjach i jednolitych związkach zawodowych a także w strukturach terytorialnych OPZZ.

Starachowicach. Z czasem z moich usług korzystały: „Kurier Lubelski”, „Głos Świdnika” i pismo Rady Krajowej RSTK „Własnym Głosem”. Wystawy, których nie potrafię zliczyć, organizowane były w klubie „Iskra”, hollu kina „Lot”, w hotelach pracowniczych i świetlicy środowiskowej PSS „Spolem” w Świdniku. Uczestniczyłem też w wielu konkursach w Warszawie, Częstochowie i Szczecinie. Byłem też uczestnikiem ogólnopolskich warsztatów fotograficznych „DIASTAR” w Starachowicach, po których najlepsze i nagrodzone prace wędrują po całej Polsce.

W Nałęczowie odniosłeś znaczny sukces, który potwierdza, że przygody i spacer z aparatem fotograficznym mają sens, przynoszą radość i

wiele niezapomnianych chwil. W odtworzeniu tego w ciemni i oglądaniu później na gotowych fotogramach. Czy w tym całym rejestrze zdarzeń jest jeszcze coś interesującego?

- Gdy 10 lat temu razem z Markiem Hajdukami objeśliśmy szkoleniem chętną młodzież ze świdnickich szkół średnich, czuliśmy pewną radość i dążeń do wyzwalania, z uniesieniem, że możemy pomagać młodym w pogłębianiu wiedzy i przyswajaniu tajemnic fotografowania. Pomagał nam w tym również nieodżałowany nasz kolega, nieżyjący od 5 lat - Zbigniew Kierepka. Do dziś nasze starania procentują z nawiązką, a praca z

Oczekuje się także aktywnej postawy organizacji zakładowych, które w naszej strukturze są jednostkami podstawowymi. Płon tych dyskusji będzie stanowił podstawę dla opracowania takiego programu działania, który poprawi skuteczność działania wszystkich struktur OPZZ.

G.I.

Nowe władze w PZG

26 października w Klubie Emerytów i Rencistów przy ul. Norwida 2 odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zakładowego Koła Polskiego Związku Głuchych. Sprawozdanie z działalności koła, które przedstawił ustępujący przewodniczący zarządu Edward Dąbrowski, zawierało wiele cennych inicjatyw, które zdecydowały o prężnym funkcjonowaniu głuchoniemych z WSK.

Prowadząca zebranie przedstawicielka Oddziału PZG w Lublinie - Maria Tokarska poinformowała nas, że wybrano następujący skład zarządu: Barbara Szalas - przewodnicząca, Irena Grzesiuk - sekretarz, Krystyna Kulik - członek i tłumacz języka migowego oraz Kazimierz Ozonek - członek.

Życzymy nowo wybranemu Zarządowi Zakładowemu Koła PZG sukcesów w działalności na rzecz inwalidów słuchu z zapewnieniem, że na pomoc ze strony Zarządu ZZP - Głuchoniem z WSK zawsze mogą liczyć.

ski.

młodzieżą ma sens, czego przykładem może być sukces Mileny Bylicy z czerwca 95, która na ogólnopolskim DIASTARZE w Starachowicach otrzymała specjalną nagrodę za wdzięk. Następnie Stanisław Chwedeckowski, również adept sekcji fotograficznej, który pod moim okiem wtajemniczał się w arkan sztuki fotograficznej w Krajowym Przeglądzie Twórczości RSTK otrzymał wyróżnienie. Po ogłoszeniu wyników podszedł do mnie gratulując mi uzyskania II nagrody i powiedział, że jego osobisty sukces to też i moja zasługa. Czyż nie miło było o tym słyszeć właśnie od młodzieży, która ma wystrzone i wrażliwe spojrzenie na wszystko, co nas otacza.

Co poradzilibyś tym, którzy chcieliby bliżej zainteresować się tą tematyką i dziedziną fotografii w szerokim tego słowa znaczeniu?

- Jeżeli ktoś naprawdę zdecyduje się na rozwijanie tego kierunku zainteresowań, niech analizuje każdą przez siebie wykonaną fotografię. Polecam również czytanie wielu wydawnictw z dziedziny fotograficznej. Słowem, należy szukać efektów swojej pracy, które same nie przyjdą. Sam oświadczenie nie lubię zdjęć szablonowych. Tym, którzy pragną zająć się tematem fotografowaniem, proponuję zakupienie „lustrzanki małoobrazkowej”, i przestrzegać przed obecnie bardzo rozpowszechnionymi aparatami automatycznymi. Zapraszam również do wymiany doświadczeń, a szkuje się ku temu świetna okazja, zarówno w świetlicy środowiskowej PSS „Spolem”, oraz z racji gestu plastyków z grupy „Kolor”, którzy część pomieszczeń własnej pracowni w tzw. „Elce” przeznaczają dla potrzeb fotografików. Musimy doskonalić umiejętności i technikę, chociażby po to, by udowodnić, że nagrody, które otrzymałem ja i moi podopieczni w Nałęczowie i DIASTARZE nie były dziełem przypadku. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Lucjan Stefański.

Materiały ZPP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Sławomira Prokopa.
Tel. 51-20-61 w. 52-62.

PIŁKARSKA JESIEŃ AVII W STATYSTYCZNEJ PIĞUŁCE

* W 17 meczach mistrzowskich rundy jesiennej w zespole Avii wystąpiło 18 zawodników.

* We wszystkich spotkaniach zagrało trzech piłkarzy: Włodzimierz Bartoś, Dariusz Bender i Józef Zolech.

* Tylko Włodzimierz Bartoś grał w rundzie jesiennej od pierwszej do ostatniej minuty w 17 meczach, łącznie na murawie piłkarz Avii przebywał przez 1530 minut.

* Czas gry świdniczan (w minutach, w nawiasach ilość występów w lidze): Bartoś 1530 (17), Bender 1486 (17), Zolech 1481 (17), Klich 1440 (16), Stopa 1350 (16), Pydyś 1292 (16), Machnikowski 1133 (15), Wyroślak 1132 (13), Tomaszek 1118 (16), Grodzicki 1096 (13), Wojciechowski 1058 (14), Telka 1057

(15), Sterniczuk 611 (13), Grabowski 434 (5), Pranagal 376 (12), Kaczmarski 143 (7), Gamla 116 (3), Teodorowicz 2 (1).

* W meczach pierwszej rundy świdniczan oddali na bramkę rywali 224 strzały (prawie dokładnie 13 na mecz), w tym 94 celne (średnio 5,5 w jednym spotkaniu).

* Z 15 zdobytych w rundzie bramek, najwięcej strzelili napastnicy (Zolech, Tomaszek) - 8, pomocnicy (Bender, Telka) zaledwie 2, a obrońcy (Bartoś, Pydyś, Wyroślak) aż 5.

* Rundę jesienną zakończyli świdniczan z 19 żółtymi kartkami, ale bez czerwonego kartonika. W klasyfikacji fair play daje to miejsce w pierwszej czwórce zespołów naszej grupy II ligi.

dik

ZAWODNICZY POD LUPĄ

Wprawdzie od zakończenia piłkarskiej jesieni minęły już dwa tygodnie, ale my wciąż będziemy od niej wracać. Pora bowiem na oceny i podsumowania. W ubiegłym tygodniu, w pewnym stopniu, oceniliśmy pracę trenera Jerzego Krawczyka, dzisiaj pora na 17-tkę piłkarzy. Na wstępie musimy jednak zaznaczyć, że oceniamy krótko postawę każdego zawodnika w pierwszej rundzie sezonu 1995/96 nie korzystaliśmy z meczowych statystyk bądź fachowych opinii. Zrobiliśmy to „okiem kibica”, czyli tak, jak widać ich grę z bocznej trybuny stadionu.

Dariusz Grodzicki i Robert Grabowski - mają zbliżone warunki fizyczne, obaj są zawodnikami dojrzałymi, ograniczonymi na II-ligowych boiskach. Obaj słabo grają na przedpolu, obaj także mają na sumieniu po jednym meczu. Grodzicki przewyższa swojego konkurenta grą na linii bramkowej, z kolei Grabowski jest nieco bardziej dynamiczny.

Paweł Machnikowski i Tomasz Wojciechowski - dużo lepsze wrażenie pozostawił po sobie Machnikowski, który uporem i pracą zdołał sobie wywalczyć stałe miejsce w podstawowym składzie. Jedyny minus to fakt, że jeszcze nie wytrzymuje pełnych 90 minut koncentracji. Wojciechowski może nieco bardziej chaotyczny, ale to jednocześnie niesamowite serce do gry. W okresie przygotowawczym przyplątała się kontuzja i stąd pewne braki kondycyjne w końcówce rundy.

Włodzimierz Bartoś - dobre warunki fizyczne, niezła technika i gra głową. Dobrze wypada w grze defensywnej, chociaż chętnie włącza się do akcji ofensywnych - strzelił także trzy bramki. W defensywie Avii zdecydowanie numer jeden, chociaż przytrafiła się mu błędne i słabsze występy.

Dariusz Wyroślak - grał niezłe i w sumie wywiązał się ze swoich obowiązków. Dobra gra głową i niezła assekuracja to plusy, minusem jest duża niedokładność podań, słaba zwrotność i mała szybkość.

Adam Pydyś - najbardziej chimeryczny zawodnik pierwszej jedenastki. Nigdy do końca nie wiadomo, na co go stać. Szybki, sprytny, potrafi zagrać świetnie, by po chwili popełnić prosty błąd. Wynika to chyba z braku pełnej koncentracji przez 90 minut. Musi zdecydowanie poprawić grę głową i podania rozpoczynające atak zespołu.

Wojciech Klich - miał być tym, który na boisku rzadzi i dzieli. Ograniczenie I- i II-ligowe miało procentować w tym sezonie. Tymczasem wyszły mu dwa lub trzy mecze, pozostałe zdecydowanie poniżej oczekiwań. Mimo mocnego i celnego uderzenia, nie zdobył w rundzie ani jednej bramki. Często grał wygodnie dla siebie, a nie na korzyść kolegów.

Dariusz Bender - miał niezły początek rundy. Pracowity, waleczny, potrafił szarpać z przodu, ale i wspomóc kolegów z defensywy. W środku rundy „dołek”. Nie zawiodł, ale też grał bez rewelacji.

Sławomir Stopa - stary wyjadacz, który mimo wszystko chyba trochę zawiodł. Zdecydowanie lepszy w destrukcji niż budowaniu akcji ofensywnych. Wzloty i upadki, preferuje krótką grę, już dawno zapominał, że potrafi celnie i zaskakująco uderzyć z dystansu.

Mariusz Telka - bardzo ciężko pracował w okresie przygotowawczym. Początek rundy słabutki, z czasem

umiętnie wykorzystał swoje możliwości. Pracowity, sumienny, w każdym spotkaniu daje z siebie wszystko. Zawodnik dynamiczny, szybki i sprawny.

Adam Sterniczuk - bardzo nieudana runda. Zaczynał w pierwszym składzie, ale miejsce to szybko stracił. Z meczu na mecz słabszy, brak wiary we własne możliwości. Trzeba jednak przyznać, że na treningach nie oszczędza się, może więc wiosną zagra lepiej?

Borys Kaczmarski i Paweł Pranagal - to jeszcze nie są zawodnicy na miarę II ligi. Małe umiejętności, ale nie można odmówić im ambicji. Mieli swoją szansę, ale jej nie wykorzystali. Oby tylko nie stanęli w miejscu.

Paweł Gamla - zawodnik młodszego pokolenia, duży talent, borykający się non stop z kontuzjami. Dobry mecz w Białymstoku i już po chwili kontuzja, której nie wyleczył do końca rundy. Jacek Tomaszek - jest bliski ideału napastnika, ale ma ogromne braki techniczno-taktyczne. Wielkie serce do walki, które często na boisku przemienia w chwilę rozważa. Ambicja, szybkość, wciąż potrzebuje ogrania.

Józef Zolech - zdobył pięć bramek, czyli 30 procent całości. W pewnym stopniu spełnił zadanie jakie otrzymał przed rundą. Trzeba pamiętać, że jest to zawodnik wykańczający akcję, a nie ich organizator. Tymczasem musiał się często cofać, aby wspomóc defensywę bądź wywalczyć piłkę. Zbyt mało kierowano do niego dośrodkowań, a przecież potrafił dobrze grać głową.

DK

Avia - Okocimski Brzesko 3:0, 3:0

Łatwe zwycięstwo siatkarzy

Przed sezonem grupę południową II ligi, w której występują nasi siatkarze, nazwano „grupą śmierci”. Liczono, że o liderowanie ubiegać się będzie co najmniej pięć zespołów. Te przypuszczenia chyba się jednak nie sprawdziły. Najwięcej punktów zdobywają - jak do tej pory - Górnik Jaworzno i Świdnicka Avia. W minionej kolejce rozgrywek obydwa zespoły odniosły znowu podwójne zwycięstwa. Jaworzno wygrało z Beskidem a Avia z Okocimskim.

W dwumeczu rozgrywanym w Świdniku zabrakło tym razem dobrej siatkówki. A to głównie za sprawą zespołu gości, który okazał się „cieniućką” drużyną, grającą z kompleksem niższości względem zespołu gospodarzy. Na dobrą sprawę w zespole Okocimskiego był tylko jeden solidny zawodnik, **Wojciech Stono**. Jeden przeciwko sześciu, to stanowczo za mało. Rywal Avii wyjechali więc ze Świdnika z zerowym kontem.

Sobotnie spotkanie trwało 55', niedzielne o 5' dłużej. W pierwszym spotkaniu wyborną dyspozycją błysnął **Piotr Gabrych** (A). Jest nadal niekwestionowanym liderem naszej drużyny. Potrafi wykonać w ciągu całego meczu sześćdziesiąt, siedemdziesiąt a może i więcej ataków na pole przeciwnika. I co chyba najważniejsze, większość z nich jest skuteczna.

W dwumeczu Avii z Okocimskim dobrze grali również **Andrzej Bagnik** i - wchodzący na zmiany - **Tomasz Dziuba**.

Wygrana juniorów

3:2 wygrali juniorzy starsi Avii z rówieśnikami Czarnych Radom. Czarni to groźny zespół, liczący się w rozgrywkach siatkarskich, mierzący w górne rejony tabeli. Radomianie zagrali w Świdniku bez dwóch najlepszych graczy Stańca i Pietralskiego. Mimo to prowadzili już 2:0. Zryw młodych siatkarzy Avii nie poszedł na marne. Po ostrej walce wyrównali na 2:2 i wyszli zwycięsko z piątej, decydującej partii.

jmr

Z mistrzostw Polski seniorów w boksie

Eksświdniczanin Andrzej Dziewulski brązowym medalistą

Z Płońska, gdzie odbywały się tegoroczne MP seniorów w boksie powrócił **Waldemar Kowalski**, wielki propagator tej dyscypliny sportu w Świdniku. - Rozmawialiśmy z nim o tej imprezie.

• Jak było?

- Wrażeń moc. Mistrzostwa zbiegły się z jubileuszem 75-lecia warszawskiego OZB. Na lunch zaproszono wielu dawnych mistrzów skórzanych rękawic - Leszka Drogosza, Zbigniewa

Pietrzykowskiego, Jerzego Kuleja, Józefa Grudnia i innych. Wśród nich był również długoletni naszastwa kadry narodowej - lublinianin **Stanisław Zalewski**. Jerzy Kulej otrzymał specjalną nagrodę PZB za wieloletnią działalność i popularizację pięściarstwa w kraju.

• **To „oficjalni”**. A co działo się w ringu?

- Kompletne zaskoczenie. Dużo technicznego boksu, na wzór szkoły „Papy” Stamma. Tylko jedno liczenie, w którejś z walk finałowych. Tego już dawno nie było.

• **Jak wypadł Andrzej Dziewulski?**

- Przegrał po niezłej półfinałowej walce z dwukrotnym MP Henrykiem Zatyką. Rywal górował nad Andrzejem doświadczeniem ringowym i ... wzrostem. W sumie nie było źle.

• **Dziewulski boksuje obecnie w KSZO?**

- I w tym cały szkopuł. Splendory zbiera klub z Ostrowca Świętokrzyskiego, a nie lubelski OZB. Szkoła.

• **A inne korzyści z tej imprezy?**

- Wydeptywałem ścieżki wśród działaczy PZB, z myślą o przyznaniu Świdnikowi w nowym roku jakiegoś międzynarodowego turnieju pięściarskiego. Obiecano mi pomoc w tej sprawie. Nas kibice będą z pewnością ukontentowani.

A tak w ogóle, to boks ma nadal największe wzięcie w małych miastach naszego kraju. W Płońsku finałowe pojedynki MP oglądało ponad ... 2000 widzów. Miejscowi działacze sportowi zebrali za dobrze zorganizowaną imprezę wiele pochwał.

Mieczysław Kruk

Rozmawiał: M.Kruk

W cieniu wielkiego sportu

Blisko 40 lat „gospodarzył” w obiektach przy pawilonie FKŚ Avia „Witek” - Wit Nowodziński.

Pracę w wytwórni podjął w 1956 roku, w dziale transportu, jako pomocnik kierowcy. Za namową szefa

Głównym jego zajęciem stały się konserwacja i pielęgnacja płyty boiskowej. Dodatkowym - utrzymywanie czystości wokół tego obiektu. Jego podstawowymi narzędziami pracy były w tym



tej placówki (wielkiego entuzjasty sportu) Wacława Kosza zatrudnił się po pewnym czasie w klubie fabrycznym, w świdnickiej Avii.

czasie kosa i brona, a najwerniejszym druhem pocziwe (gniade) konisko, wypoczone z wydziału II-12. Z czasem podesłano mu do pomocy Adama Golińska, późniejszego magazyniera sprzętu sekcji bokserskiej działającej przy klubie. Przez kawał czasu nosił obaj wiadrami (z pobliskich baraków mieszkalnych) wodę, nawadniając w ten sposób zieloną murawę piłkarskiego boiska.

Z biegiem lat warunki pracy w klubie uległy znacznej poprawie. Zakupiono ciągnik, bułgarskie urządzenie do zraszania trawy, pierwszą „nyse”...

Przybyło więc sporo nowych obiektów. Wit Nowodziński stał się z marszu magazynierem, mechanikiem i kierowcą w jednej osobie. Wielozadaniowym człowiekiem. Jeździł szybko, ale bezpiecznie. Z upływem czasu był mistrzem w tym fachu. Ciałami latami zwoził do klubu niezliczone ilości

materiałów budowlanych, kleje i farby, meble, paliwo. Gdy zachodziła potrzeba, woził swą niezawodną „nyśką” piłkarzy i siatkarzy na mecze. Tych graczy, którzy nabawili się kontuzji odwoził do szpitali lubelskich i nie tylko. Bywały dni, kiedy to wraz z żoną prał, suszył i prasował kostiumy sportowe.

Był entuzjastą sportu, przyjacielem wielu zawodników.

- Ten sumienny i obowiązkowy pracownik - powiedział nam kilka dni temu dyrektor klubu **Stanisław Mazur** - był niesłychanie dyspozycyjny. -

„Witek”